Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 8 MARCA 1938. — N -- Nr. 29

Czy Erec Izrael-Palestyna będzie państwem żydowskim?

Konferencja pokojowa wersalska pod wpływem żydomasonerii oddała Anglji mandat nad Palestyną z postanowieniem, że tam będzie urządzona siedziba narodowa, państwo narodowe dla Żydów. Konferencja pokojowa zdawać musiała sobie sprawę, że **Palestyna pomieściłaby** w sobie tylko **cząstkę** Żydów, choćby nawet Arabowie dobrowolnie ustąpili. **Arabowie jednak ustąpić nie chcą**, powołując się na fakt, że są ok. 1200 lat właścicielami tej krainy z małymi przerwami panowania greckiego i krzyżowców. **Żydzi** zaś powołują się na fakt starozakonny, że **Bóg nadał Palestynę** narodowi izraelskiemu jako **Ziemię Obiecaną** Abrahamowi i jego potomkom. Przemilczają jednak Żydzi, że owo „nadanie“ było uwarunkowane, — a mianowicie, że Izrael dochowa wierności Bogu, że przyjmie Boga Zbawiciela, przez którego stanie się pośrednikiem odkupienia i zbawienia całej ludzkości. Posłannictwu temu Żydzi się w sposób brutalny sprzeniewierzyli i w ten sposób sami pozbawili się i to bezpowrotnie wszelkich praw do „Ziemi Obiecanej“.

Czymże tedy są próby stworzenia odrębnego państwa żydowskiego w Palestynie? Czyż to nie jest **nowe podjęcie** próby Juliana Apostaty (Odstępcy)? Czy to nie jest jawna próba zaprzeczenia przepowiedniom Proroków, Chrystusa Pana i Apostołów? Anglia pod natchnieniem żydomasonerii podjęła na nowo dzieło Juliana Apostaty. **Dla nas katolików** było i jest **pewnym**, że ta próba nie uda się, że skończy się nową kompromitacją żydostwa i jego pomocników.

Stolica Ap. i wybitni katolicy z góry wysunęli stanowcze **zastrzeżenia**. Czynnie wystąpili Arabowie. Nowy projekt podziału Palestyny nikomu do gustu nie przypadł. Żydo-masoneria i stojąca pod jej wpływem Anglia, znajdują się w sytuacji bez wyjścia, tym trudniejszej, że nawet żydostwo wśród siebie niezgodnie dzieli się w tej kwestii na obozy, ale bodaj tylko pozornie, aby uśpić czujność Arabów — u chrześcijan — katolików, a u Anglii i ew. w Lidze Nar. więcej wytargować. **U nas w Polsce** w tej kwestii panuje — nawet **wśród katolików — błędne pojęcie**. Do własnego interesu, aby wyzwolić się z żydostwa — Polacy katolicy w przemówieniach i pismach nawołują **Żydów do emigracji do Palestyny**, nawołuje rząd, aby na terenie międzynarodowym **popierał** możność najliczniejszej emigracji do Palestyny. Zapominają, iż na siebie ściągnąłby karę Bożą, **ktoby** — usiłował zaprzeczyć wyraźnym postanowieniom Bożym.

Zdaje się jednak, iż nie jest wykluczoną przez wyraźny sąd Boży możność **stworzenia odrębnego** państwa żydowskiego gdzie indziej, wielkiego **skupienia** Żydów z rozproszenia. Narody coraz to dotkliwiej odczuwają niszczycielskie wpływy żydostwa, a dlatego słusznie dążą do **pozbycia się Żydów**. Powstają różne nowe pomysły. Proponowano, by Liga Nar. przeprowadziła usunięcie z krajów, które mają nadmiar Żydów i przedzielenie ich innym krajom, aby stosunek Żydów wszędzie był równy. Żaden **jednak naród** ani żaden **rząd** nie wyraził zgody na ten projekt, ba, raczej wszędzie budzi się pragnienie pozbycia się całkowitego Żydów.

Proponowano, aby Liga Nar. wykupiła wspólnym kosztem jeden wielki obszar, któryby mógł skupić całą emigrację żydowską — i aby **Żydzi tam** ewent. mogli stworzyć sobie swoje narodowe państwo. Jak wiadomo, proponuje się wielką wyspę Madagaskar, kolonię francuską, słabo przez murzynów zaludnioną. Nam Polakom-katolikom **ten projekt najlepiej** przypadłby do gustu, bo nie sprzeciwiałby się myśli i uczuciom katolików i chrześcijan wogóle, dla **których Palestyna jest Ziemią Świętą**, uświęconą **pobytem Boga Zbawiciela**, kolebką chrześcijaństwa, uświęconą krwią niezliczonych bohaterów wiary św. katolickiej. Dla nas **Palestyna** nie jest i nie może być tylko obiektem **politycznym** i gospodarczym targów. Dla nas musi być postulatem: **ani całej ani części Ziemi Świętej nie należy oddać Żydom** na siedzibę narodową, natomiast należy dbać o to, aby zabezpieczyć szczególnie **święte miejsca** także przed nadużyciami i gwałtami mahometan — Arabów. **Żądać musimy usunięcia wszystkich Żydów z Polski** i do tego nieustępliwie dążyć musimy, bo Żydzi odpłacali się nam przez wieki tylko najczarniejszą niewdzięcznością, **zdradą i wyzyskiem**, a zatruwali duszę polską przewrotnymi, dla gojów przez Żydów spreparowanymi, naukami i poglądami.

Co uchwalono w Sejmie?

O dekret emerytalny — Podwyższone składki społeczne — Uprawnienia inwalidzkie.

Warszawa 4 3. Na plenarnym posiedzeniu Sejm przyjął poprawki Senatu i uchylił ustawę o obrocie olejem skalnym, o opodatkowaniu piwa i drożdży, upoważniając ministra skarbu do obniżenia podatku, a nie do jego zmiany oraz nowelę do ustawy emerytalnej wraz z następującą rezolucją:

„Zważywszy, że dekret emerytalny, skreślający 1/4 lat służby tzw. zaborczej, zastosowany był do pracowników przedsiębiorstw państwowych, jak koleje i poczta. Sejm i Senat uchylił ten dekret tylko w odniesieniu do urzędników państwowych.

„Sejm wzywa ministrów komunikacji, poczt i telegrafów, aby w imię sprawiedliwości społecznej znaleźli środki finansowe do zastosowania tej ustawy i do emerytów swych przedsiębiorstw.“

Uchwalono również rezolucję o powszechnym obowiązku wojskowym, ustawę o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w państwowych przemysłowych szkołach wyższych, nieakademickich, ustawę o utworzenie wydziału rolnego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, ustawę o nadaniu Uniwersytetowi Katolickiemu w Lublinie pełnych praw państwowych szkół akademickich, ustawę o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołał rządowy projekt ustawy o przedłużeniu czasowego obniżenia składek na ubezpieczenia społeczne. Szereg mówców, wysuwając rzekome interesy świata pracy, domagał się odrzucenia projektu rządowego i podwyższenia dotychczasowych składek ubezpieczenia społecznego. W głosowaniu większością głosów uchwalono projekt rządowy wraz z poprawką, że obniżka stawek obowiązywać będzie nadal od 1 kwietnia rb. do 31 marca 1939 r.

Następnie przyjęto ustawę o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim, przywracającą część uprawnień, jakie inwalidzi utracili w okresie kryzysowym, ustawę o nabywaniu przez państwo nieruchomości ziemskich, pozbytych w drodze egzekucji, nowelę do ustawy o drobnych dzierżawach oraz o zaopatrzeniu weteranów i powstań narodowych i wdów po nich.

List Zarządu „Pracy Polskiej“ do Prymasa Polski, kardynała Hlonda.

Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska“ w Poznaniu wystosował do J. E. ks. Prymasa, kardynała Hlonda, następujące pismo: „Do głębi oburzeni wstrząsającym zabójstwem, dokonanym na osobie cenionego działacza społecznego — odważnego szermierza Idei Chrystusowej śp. ks. prob. Streicha, składamy na ręce J. Em. wyrazy głębokiego żalu oraz czci i hołdu.

Zapewniamy, że tak, jak dotąd, tak i nadal stać będziemy w obronie Wiary ojców naszych we walce z komunizmem pod sztandarem wiary Chrystusowej“.

Posada b. min. Paciorkowskiego.

Warszawa. P. Jerzy Paciorkowski, b. wiceminister spraw wewnętrznych, a obecnie wojewoda warszawski, w najbliższej przyszłości opuścić ma swe stanowisko i objąć kierownicze stanowisko w dziale eksportowym przemysłu metalowego.

P. Paciorkowski był w „Ozonie“ współpracownikiem p. Koca.

Pogrzeb ś. p. Wł. Grabskiego.

Warszawa. Na uroczystym nabożeństwie żałobnym, celebrowanym przez ks. kard. Kakowskiego, za spokój duszy śp. Władysława Grabskiego byli obecni dostojnicy państwowi z p. Prezydentem R. P., marsz. Śmigłym-Rydzem i premierem Składkowskim na czele. Świątynia przepełniona była publicznością, która przyszła oddać ostatnią posługę Zmarłemu. Zwracała uwagę wielka ilość studentów S. G. H., w której Zmarły był do ostatnich dni profesorem.

Bezpośrednio po nabożeństwie kondukt żałobny wyruszył ulicami śródmieścia w kierunku cmentarza na Powązkach. Przed trumną niesiono olbrzymią ilość wieńców i poduszkę z odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi Zmarłego.

W kondukcie pogrzebowym kroczyło bardzo liczne duchowieństwo, przedstawiciele władz państwowych, dyplomacji i organizacyj społecznych. Stronnictwo Narodowe reprezentowane było przez szereg wybitnych działaczy z wiceprezesem Zarządu Głównego dr Tadeuszem Bieleckim na czele.

Redaktor Zwierzyński na wolności.

Wilno. Sąd Apelacyjny uchylił zarządzenie Sądu Okręgowego, który odmówił wypuszczenia na wolność ciężko rannego red. Zwierzyńskiego, aresztowanego po napadzie na „Dziennik Wileński“.

Sąd Apelacyjny postanowił zwolnić red. Zwierzyńskiego za kaucją 2,000 zł. Do godz. 14 została kaucja wniesiona, a o godz. 16 red. Zwierzyński został zwolniony. Wieczorem wyjechał on do Warszawy.

W sprawie red. Zwierzyńskiego interweniował u najwyższych czynników m. in. także Studnicki, znany publicysta.

W poinformowanych kołach mówią o niedalekim przeniesieniu starosty wileńskiego, Czernichowskiego. Referent prasowy starostwa, Łuczak, ustąpił już ze swego stanowiska.

Zgon Gabriela D'Annuzio.

Mediolan. Gabriel D'Annuzio, wielki pisarz i poeta włoski, zmarł we wtorek w 75 roku życia na Riwierze włoskiej.

Hoover u Paderewskiego.

Paryż. Z Morges donoszą, że przybył tam wczoraj b. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover i złożył wizytę Ign. Paderewskiemu, u którego zatrzymał się na dłuższej rozmowie.

Prowokacja komunistyczna w kościele podczas kazania w Chorzowie.

Katowice. W kościele w Chorzowie podczas kazania O. Franciszkanina, jakiś osobnik, stojący w pobliżu kazalnicy, począł wykrzykiwać głośno po niemiecku: „Przeklęte polskie świnie uprawiają tu politykę“.

Dwaj obecni w kościele policjanci siłą wyprowadzili awanturnika ze świątyni. Oburzona ludność miejscowa usiłowała nieznajomego poturbować. Nie dopuścili jednak do tego policjanci, którzy zatrzymanego przeprowadzili do miejscowego aresztu.

Okazało się, że zatrzymanym jest działacz komunistyczny Niemiec, Edmund Jok. Na polecenie sędziego śledczego zatrzymano go w więzieniu.

Jeszcze jedna loża masońska zamknięta.

Chojnice. Przed kilku tygodniami zamknięto lożę masońską w Świeciu, która już od szeregu lat nie wykazywała żadnej żywotności dla braku członków. Obecnie zlikwidowano również lożę w Chojnicach dla tej samej przyczyny. Nad majątkiem loży został ustanowiony kurator w osobie radcy Ulandowskiego.

Zbrodniarz Nowak stanie przed sądem w dniu 18 bm.

Poznań. Morderca śp. ks. prob. Streicha stanie jeszcze w bież. miesiącu przed sądem.

Śledztwo przeciwko zbrodniczemu komuniście zostało już ukończone, w tych dniach zostanie mu wręczony akt oskarżenia. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w dniu 18 bm.

Ogromne tłumy na pogrzebie męczeńskiego kapłana.

100 księży, 200 sztandarów, 20-tysięczne tłumy w hołdzie ofierze zbrodni komunisty.

Poznań. Wielotysięczna rzesza przybyła w czwartek do Lubonia na pogrzeb śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha. W Luboniu zgromadziło się co najmniej 20 tysięcy osób. W domu gminnym w wielkiej sali na pierwszym piętrze wystawione były od środy zwłoki zamordowanego kapłana. W ciągu środy przedefilowało przed trumną 12 500 osób, a we czwartek do godz. 9-ej — 6 tysięcy.

We środę po południu JE. ks. kardynał Prymas udał się w towarzystwie swego kapelana ks. dra Filipiaka do Lubonia, aby pomodlić się u trumny śp. ks. prob. Streicha.

Przed domem gminnym ustawiło się okoliczne duchowieństwo, dalej Bractwo Kurkowe z Poznania i Lubonia, delegacje towarzystw Powst. i Woj. ze sztandarami, stowarzyszenie ministrantów, Str. Narodowe, Sokół, Och. Straż Poż., i stowarzyszenia młodzieży. Nie brakowało żadnej organizacji miejscowej, a z pozamiejscowych przybyło mnóstwo delegacyj ze sztandarami. Reprezentowane były zarządy miast Poznania i Bydgoszczy.



Zamordowany ś. p. ks. Streich.

O godz. 10.15 ośmiu umundurowanych sokołów z gniazda lubońskiego z prez. inż. Otockim na czele wzięło na swe barki dębową trumnę ze zwłokami ks. Streicha i w otoczeniu członków KPW. oraz Och. Straży Poż. wniosło ją na karawan, zaprzężony w cztery konie. Trumnę przepasano fioletową stułą, na wieku leżał biret.

Rozpoczęła się defilada stowarzyszeń przed trumną. Najpierw przeszły dzieci szkolne z Ludwikowa, Lubonia, Żabikowa, Lasku i in. miejscowości, dalej organizacje świeckie i kościelne ze sztandarami, Bractwa Kurkowe, Stron. Narodowe w liczbie 800 członków z 12 proporcami i stowarzyszenie ministrantów.

Karawan ruszył, poprzedzany przez 100 księży. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Schmidt z Rożnowa, bliski krewny Zmarłego. Za trumną postępowała rodzina Zmarłego oraz przedstawiciele władz.

W kondukcie pogrzebowym niesiono przeszło 200 sztandarów.

W głównej nawie kościoła lubońskiego nabożeństwo żałobne odprawił ks. dziekan Adamski. Kazanie żałobne wygłosił ks. prob. Kaczorowski. Eksportacji zwłok śp. ks. prob. Streicha z kościoła do grobowca dokonał JE. ks. biskup Dymek.

Orszak pogrzebowy przeszedł kilkadziesiąt kroków do miejsca, gdzie wymurowano grób tuż przy nawie, w którym komunista Nowak zamordował śp. ks. prob. Streicha. Trumnę, złożoną przez sokołów nad otwartą mogiłą, pokryły wieńce delegacyj. Po modlitwach liturgicznych zgromadzone rzesze odśpiewały „Witaj Królowo", a szereg chórów pieśń Ponieckiego „W mogile ciemnej".

Osadnicy polscy w Brazylii ogłosili strajk rolny w obronie szkolnictwa.

W Brazylii osadnicy polscy w okolicach miasta Cruz Machado, w stanie Parana, ogłosili strajk rolny, postanawiając nie zaopatrywać miasta w żywność.

Strajk ten jest wyrazem protestu przeciwko dekretowi rządu stanowego, który nie pozwala na otwarcie szkół, jeżeli kierownikiem szkoły nie jest urodzony obywatel brazylijski. Następstwem tego dekretu jest unieruchomienie większości szkół polskich w okręgu Cruz Machado.

Echa zajść w Łomży. — Żyd pobił policjanta.

Łomża. Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się charakterystyczna sprawa.

Oto podczas głośnych zajść w Łomży, kiedy doszło do starcia pomiędzy bojówkami żydowsko-socjalistycznymi a pikietującymi sklepy żydowskie narodowcami, wśród aresztowanych podczas likwidacji wypadków był między innymi robotnik żydowski Szulim Czerny.

Zatrzymany i odprowadzony przez posterunkowego Jadczaka, rzucił się na niego, bijąc t. zw. bykiem i szarpiąc na n m ubranie.

W pierwszej instancji Szulim Czerny został skazany na dwa miesiące bezwzględnego aresztu. Skazany **odwołał się do drugiej instancji, gdzie obecnie wykonanie kary mu zawieszono.**

Znowu policjanci skazani za pobicie narodowca.

Wysokie Mazowieckie. Głośna w okolicy sprawa o odszkodowanie za pobicie narodowca Piotra Kotowskiego przez policjantów Gromka i Sowińskiego zakończyła się dwoma **prawomocnymi wyrokami sądowymi.**

Na drodze karnej obaj policjanci skazani zostali na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, na drodze cywilnej — na 260 zł odszkodowania.

Pomimo tych wyroków obaj policjanci pozostają w służbie na posterunku w Szepietowie.

Reprezentacyjny auto-pałac w Warszawie. Koszta budowy gmachu wynoszą będą 3 miliony zł.

Kosztem 3 milionów zł powstaje w Warszawie wspaniały auto-pałac. Mieścić on będzie luksusowe lokale dla przedstawicielstw fabryk samochodów, lombard samochodowy z salą licytacyjną, lokal dla sprzedaży aut z tzw. „second hand", hotel dla turystów, hotel dla szoferów, kąpiele, fryzjernie, restaurację z kawiarnią itd., w części zaś podziemnej nowocześnie urządzone boksy dla 500 samochodów.

Tyle, co donoszą gazety z Warszawy. Powtarza się stale ta sama historia. Buduje się luksusowe pałace, a miliony ludzi w kraju nie ma czym głodu zaspokoić. Czyż nie byłoby stokroć pożyteczniej włożyć te pieniądze w jakieś korzyści przynoszące inwestycje, aby dać pracę większej masie **bezrobotnych**?

Napad sowieckiego oddziału wojskowego na terytorium Mandżurii.

Tokio. Główna kwatera armii koreańskiej komunikuje: Ostatnio oddział wojsk sowieckich w składzie około 100 żołnierzy piechoty i kawalerii wkroczył na terytorium Mandżurii w pobliżu góry Numi w okręgu Czientao.

Część oddziału wycofała się potem, pozostała część znajduje się jeszcze na terytorium Mandżurii. Dwa sowieckie samoloty przeleciały granicę mandżurską w pobliżu Tumentoe.

Patrole japońsko-mandżurskie zdwoiły czujność na granicy.

Pastor Niemöller skazany na 7 miesięcy twierdzy.

Wiedeń. Wedle wiadomości z Berlina, pastor Niemöller skazany został na 7 miesięcy i 1500 marek grzywny. Skazanemu zaliczono 7 miesięczny areszt śledczy oraz ściągnięto od niego grzywnę w wysokości 500 marek, tak, iż pozostaje mu jeszcze do zapłacenia 1000 marek i to w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Na wypadek niezapłacenia grzywny musiałby pastor Niemöller odcierpieć karę trzymiesięcznego więzienia.

4000 zamordowanych! Oto krwawy plon sowieckich procesów politycznych.

Londyn. „Times" poświęca procesowi moskiewskiemu, toczącemu się obecnie przeciwko Bucharinowi, Rykowowi, Jagodzie i in., artykuł wstępny, w którym przewiduje, iż wyrok przyniesie huragan wyroków śmierci, wiadomo przecież, że w Sowietach sądy nie są na to, by dochodziły prawdy, tylko, aby niszczyły tych, których niszczyć chce reżim. Wyrok jest już niewątpliwie naprzód ustalony.. Pismo wylicza, że w ciągu ostat. roku sądy sowieckie skazały w procesach politycznych ponad 4 tys. ludzi na śmierć.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 7 marca 1938 r.

Kalendarzyk. 7 marca, poniedziałek, Tomasza z Akw.
8 marca, wtorek, Winc. Kadł.

Wschód słońca g 6 — 11 m. Zachód słońca. g. 17 — 23 m.
Wschód księżyca g 8 — 29 m. Zachód księżyca g. 00 — 00 m.

Złóż grosz na biedne wdowy i sieroty.

Od chwili odzyskania niepodległości policjant polski chwalebnie i ofiarnie służy Państwu i społeczeństwu. — Naraża swe życie, bo tak nakazuje mu obowiązek służby.

Dotychczas poległo 636 policjantów w obr nie prawa i życia współobywateli, pozostawiając około 500 wdów i tysiące sierot. Co roku liczba tych, którzy oddają swe życie zwiększa się. Ponadto setki policjantów w ciężkiej służbie bezpieczeństwa traci swe zdrowie i umiera przedwcześnie. Pozostałym rodzinom nie zawsze przysługuje prawo do wystarczającego, nawet na skromne życie zaopatrzenia ze Skarbu Państwa. Pozbawione swego żywiciela potrzebują pomocy i opieki. Wówczas wyciąga do nich dłoń pomocną istniejące w tym celu stowarzyszenie „Rodzina Policyjna", udzielając pomocy materialnej wdowom i biorąc pod swe opiekuńcze skrzydła sieroty, wychowując je w swoich „Domach Dziecka" i bursach.

Nie mogąc podołać wszystkim tym obowiązkom z własnych funduszów, obejmujących tylko składki członkowskie, stowarzyszenie „Rodzina Policyjna" musi szukać dalszych dochodów.

Zarząd Naczelny stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" zwraca się do ludzi dobrej woli z apelem:

Daj na sieroty po poległych policjantach". Ofiara nawet drobna będzie poparciem jednego z najszlachetniejszych celów!

Z miasta i powiatu.

Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej OSP

w Toruniu wybrany został do Zarządu Okręgowego m. inn. p. Bronisław Jentkiewicz z Nowego Miasta, prezes oddziału pow., który wszedł zarazem jako delegat do Rady Naczelnej.

Pożar.

Nowe Miasto. W niedzielę, o godz. 5 rano wybuchł z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, pożar w pracowni stolarskiej p. Słupskiej. Spalił się warsztat, uszkodzone też zostały częściowe meble. Dzięki sprawnej akcji Och. Str. Pożar. i domowników pożar ugaszono.

Jak pracuje młodzież spod znaku KSM?

Nowe Miasto. Jak już donosiliśmy, odbyło się w salce parafialnej posiedzenie Rady KSM. Okręgu Nowomiejskiego, który jak wiadomo obejmuje mniej więcej połowę powiatu lubawskiego. Obrady w obecności przedstawicieli władz świeckich i duchownych zagaił prezes okręgu p. insp. Piotrowski, witając władze i wszystkich obecnych. Praca w okręgu nowomiejskim, stwierdza p. Prezes, była intensywna i owocna, po czym podaje program obrad, który przyjęto. Sekretarz okr. p. Urbanowski stwierdził obecność 44 delegatów, nie licząc gości.

Marszałkiem zebrania wybrano ks. prob. Zabrockiego, który dziękując za wybór, powołał jako protokólanta p. Urbanowskiego.

Nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz, przy czym jako pierwszy przemawiał starosta p. mgr. Kowalski, który podkreślił przodujące miejsce KSM. wśród innych organizacyj w obrębie pow. lubawskiego. Podniósł też mówca zasługi duchowieństwa ziem zachodnich około wskrzeszenia niepodległego bytu naszej Ojczyzny. Przeciwstawiając zbrodniczej akcji komuny zbożną działalność nawskroś polskiej i narodowej organizacji młodzieży katolickiej, życzy

---

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 62

(Ciąg dalszy.)

Wychodzono mniej. A czy to było takie złe? A to przymusowe pilnowanie domu było tym bardziej pożądane, że w grudniu miał przybyć mały Klodzio albo też mała Lucia, — prawie przed samą Gwiazdką. Szastanie się po świecie i samochodem jest b. niedobre dla dziatwy, mającej ujrzeć światło dzienne.

Skończyły się spacery w karecie Magdaleny. Poskromieni, jedno przez ambicję, ażeby wyjść z długu, drugie przez mimowolną potrzebę pokuty, Gaston i jego żona z całą rezygnacją wycofali się z kursu. Samochody, rzadkie meble, zbiory — wszystko zostało usunięte z drogi.

Wynieśli się do nowych dzielnic na wschód Paryża, usprawiedliwiając się w oczach świata potrzebą zbliżenia się do cukrowni. Dzięki poświęceniu się rodziny Gaston utrzymał się na stanowisku i przy znacznej pensji dyrektora nie wątpił wcale, że rychło odzyska równowagę dawną.

I wśród tej cierpliwej pracy zrujnowanego mrowiska, które wszystko, co żyje, odbudować pragnie, przyszła kolej na nową klęskę.

Bezrobocie! Dotknęło ono ich wszystkich. Część, jaką każde z nich mogło zostawić w fabryce, stanowiła jedyne źródło ich dochodu. Niechże strajk potrwa i weźmie zły obrót, a już i tak małe źródło wyschnie zupełnie.

Wuj runął na fotel, jak kłoda. Otoczono go. Naglono, ażeby wytłumaczył, w jaki sposób strajk wybuchł. Opowiadał: Tego poranku ludzie nie przyszli do fabryki — oto wszystko. Zmowę przygotowano bez jego wiedzy, zapewne dlatego, ażeby wybuchła jak bomba, ażeby go zaskoczyła i dotknęła tym gwałtowniej. Ach! Jeżeli myślą, że go tym wzruszą...

Kilku wiernych, dobrych, starych, zbitych zresztą przy wejściu przez strajkujących, zjawiło się do pracy, ale w tak małej liczbie, że nie mógł ich zatrudnić. Wtedy, nie wiele myśląc, zamknął fabrykę i basta!

Do krocset, była to zawsze jedna i ta sama historia. Garstka menerów, intrygantów zorganizowała zmowę! Tłum głupi poszedł na ślepo. Ach, ci ludzie syndykatu. Znał ich, mógłby przytoczyć ich nazwiska. Korciło go nazwisko Saffre'a. Powstrzymał się dzięki obecności Janki.

— Ale w końcu oni mają, zdaje im się, rację? — zapytał Leon.

Wuj podrapał się w szyję.

— Nie raczyli mi jeszcze powiedzieć, o co im chodzi. Ale się domyślam. Tak... Miałem za dużo kosztów, a za mało roboty. Na 15 tego odprawiłem tedy kilkunastu robotników. Ale miałem prawo po temu.

Wuj nie mówił całej prawdy. Leon miał ją poznać powoli, z biegiem czasu. W gruncie rzeczy — i przez to obie klęski ściśle wiązały się ze sobą — fabrykant chciał drogą oszczędności powiększyć swoje zyski. Raz żeby się pozbyć jak najprędzej pożyczki hipotecznej, którą musiał zaciągnąć, a która ciążyła na nim, na fabryce i urażała go jak groźba. A może też w poczciwej myśli przysporzenia procentów każdemu ze swoich od funduszów, jakie im pozostały.

jej Włodarz powiatu jak największych owoców pracy. Na koniec swego przemówienia p. Starosta wznosi okrzyk na cześć p. Prezydenta RP. i marsz. Rydza.

W im. władz wojskowych przemawiał pow. komendant PW i WF p. kpt Dulęba, który podniósł wysoki poziom KSM pod względem kultury fizycznej. Nie ma przeszkód w prowadzeniu pw, do czego zachęca mówca zebranych. W końcu życzy szczęśliwych obrad.

Krótko i serdecznie przemówił jeszcze p. burmistrz Wachowiak, po czym ks. prob. Zabrocki podziękował mówcom za szczere słowa uznania, zaznaczając, iż b. wydatnie pracują w KSM. zespoły przysp. rolniczego, które tak okazale wystąpiły w pokazach na terenie powiatu. M. in. okręg otrzymał list pochwalny z Izby Rolniczej. (Dalszy ciąg w nrze następnym).

Zydofile z 4 bm.

Nowe Miasto. Niepoprawnymi żydofilami w dalszym ciągu są: Zolkowski, rolnik — Nielbark, Wład. Cichewicz — Mikołajki, Fr. Licznerski — Lorki (ten ostatni czapkę kupił w sklepie polskim, nie odmówił sobie jednak „przyjemności" kupienia butów od Zyda), Jan Kowalkowski z żoną — Mikołajki, Czarnomska, żona robotnika — Bratian. W dniu 3 bm. bystre oko „pikieciarzy" dostrzegło u Zyda Markuszewską, żonę Franc. M. Zaznaczamy też, iż żydofilem nie jest p. Sochacki, lecz **Julian Minta** z Kurzętnika.

Podziękowanie Zarządu Komitetu Pomocy Dzieciom w Lubawie.

Zarząd Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Lubawie składa niniejszym serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim poniżej wymienionym Ofiarodawcom, którzy swymi miesięcznymi składkami zasilają środki Kuchni Ludowej w Lubawie, umożliwiając tą drogą przetrwanie zimy najuboższym obywatelom naszego miasta. Liczba dożywianych w Kuchni dzieci w chwili obecnej przekracza 250. Składki poniżej podane wpłacono w okresie listopad — luty włącznie:

Pp. Koschorkowie 20 zł, Wolbekowie 17 zł, Suhre 15 zł, Jarzęccy 12 zł, Dziadekowie 11 zł, Czajkowscy-Rynek 10 zł, Stienssowie 10 zł, Truszczyńscy Julj. 10 zł, Kijorowie 10 zł, Tyslerowie Franc. 10 zł, Marszalowie 10 zł, Wiśniewscy mleczarnia 10 zł, Czajkowscy skład węgla 10 zł, Kaszubowscy 10 zł, Uslejowie 9 zł, Drozdowscy lekarz dentysta 8 zł, Will 8 zł, Truszczyńscy Alf. 8 zł, Maliszewscy Rynek 8 zł, Jentkiewiczowie 8 zł, Studzińscy 8 zł, Kasprzyckie 8 zł, Gałka 8 zł, Emplowie 8 zł, Pastalski Gdańska 8 zł, Roszczakowie 7 zł, Jurkiewiczowie Warszawska 6 zł, dr. Wierzbowscy 6 zł, Fiszoederowie 6 zł, Idzior 6 zł, Jankowscy 5 zł, Truszczyński Wacław 5 zł, Wolscy apteka 5 zł, Sierszyńscy 5 zł. Bieleccy 5 zł, Balewscy 5 zł, po 4 zł złożyli: pp. Manikowscy, Piotrowiczowie, Mówińscy, ks. prałat Kasyna, Jaroszewscy, Wojciechowscy, Zmijewscy, Kasprowiczowie Rynek, Nadolni Rynek, Lescy, dr Brassowie, Barańscy Gdańska, Zielińscy Gdańska, Cichoccy, Paterowie, Czajkowscy mleczarnia, Zelazny, Wyżlic Gdańska, Raszkowski 3,50 zł, po 3 zł złożyli: pp. Wesołowscy, Jankowscy Zamkowa, Przeradzcy, Przeradzki, Gildnerowie, Dąbkowscy, sędzia Nitka, Spiżewscy, Tyslerowie Teod., Dolegowie, Gburkowski, Raczyński, Lamparscy i Broniewscy, pp. Piłatowie, Fr. Licznerscy i Zuchelkowscy po 2 zł, p Dakowscy 1,50 zł i pp. Ornowski i Walczak po 1 zł. Nazwiska dalszych ofiarodawców będą podane później.

Sekretarz (—) M. Piłat. Przewodniczący (—) K. Wolbek

Wybryki łobuzerskie.

Lubawa. W ostatnim czasie zauważa się liczne furmanki, powracające z okolicznych lasów z drzewem. Przy przejeździe lub postoju w Lubawie w biały dzień młokosi upatrują odpowiednią chwilę, by drzewo z wozu kraść. Do jakiego stopnia dochodzi ich zuchwałość, świadczy powyższy fakt. W ub. czwartek pewien rolnik z Rożentala, przejeżdżając wozem, naładowanym drzewem, ul. Grunwaldzką, został napadnięty przez takich łobuzów, którzy w jego obecności szczapy z wozu ściągali i z nimi uciekali. Gdy właściciel za złodziejami udał się w pogoń, wtedy drudzy złodziejaszkowie zaczęli drzewo z wozu rozbierać, a wracającego rolnika powitali jeszcze pogróżkami.

Przy tym pożałowania godnym zajściu wypada napiętnować te osoby starsze, które stały opodal, a nawet się naśmiewały, co zachęcało opryszków do aroganckich występów. Od takich latorośli społeczeństwo nie jednej dozna goryczy, o ile nie nastąpi interwencja ze strony władz miarodajnych i zwrot w wychowaniu młodzieży.

Nadzwyczajne zebranie Zw. Weteran. Powstań Nar. RP. w Lubawie

odbyło się w niedzielę, 27 ubm. w lokalu p. Piotrowicza, przy udziale 56 członków. Zebranie zagaił prezes p. Aug. Maliszewski i zakomunikował, że zgłoszenie o zarejestrowanie Oddziału w Lubawie już nastąpiło — P. Andrzejewski stawił wniosek o wybór marszałka zebrania i zaznaczył, że zebranie pod nazwą „Zw. Weter. Powstań Narod. RP." nastąpiło nielegalnie, jak również powzięta zmiana Związku przez Zarząd. W głosowaniu wniosek ten większością głosów oddalono. — Sprawozdanie z walnego Zjazdu delegatów w Toruniu z 6 nbm. zdali: prezes p. Maliszewski i delegat pow. p. Szczerbicki z Nowego Miasta. Ponadto referował p. Andrzejewski o zjeździe Powst. Wielkop. (6 ubm. w „Dworze Artusa"). — Po ożywionej dyskusji z uwagi na to, że zarejestrowany Zw. Weter. Powstań Narod. RP. skupia w swych szeregach bez wyjątku wszystkich bojowników o niepodległość w myśl Dz U RP. nr. 8 z 9. II. 38, a Zarząd Główny w Toruniu składa się też z odznaczonych bojowników, wszyscy zebrani z wyjątkiem p. Andrzejewskiego zgodzili się na przeprowadzoną zmianę i zarejestrowanie Koła pod nazwą „Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzplitej Polski". Na dowód protestu p. A. zgłosił swe wystąpienie z tut. Koła. Przez aklamację zgodzili się zebrani na wybrany na walnym zebraniu 16. I. br. Zarząd Koła, a w miejsce następującego członka Zarządu p. A. kooptował in. członka.

Następnie prezes wygłosił odczyt o akcji niepodległościowo powstańczej Pomorza. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes, dziękując delegatowi p. Szczerbickiemu za przybycie, — solwował zebranie.

Walne zebranie Stron. Narodowego.

Grodziczno. W niedzielę, 6 bm. odbyło się walne zebranie tut. koła Stron. Narod. Przewodniczył sekr. koła kol. Karpiński, który wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie i chwilę milczenia zamordowanego śp. ks. prob. Streicha. Następnie przywitał przybyłych na zebranie delegatów w osobach sekr. Biedowicza, sekr. pow. brodnickiego kol. Reichla, sekr. pow. lubawskiego, kol. Morenca wiceprez. koła nowomiejskiego, (ks. prez. Dembieński z powodu choroby przybyć nie mógł), kol. Krycha z Lubawy oraz wszystkich obecnych, po czym prezowodniczący złożył sprawozdanie z całorocznej działalności. Praca w kole była dość ożywiona. Referat, który dobitnie zobrazował szkodliwą działalność tzw. komuny w Polsce wygłosił kol. Biedowicz. Drugi referat wygłosił kol. Reichel na temat zagadnienia polityki gospodarczej i walki Obozu Nar. Z kolei przemawiał kol. Krych, nawołując do skupienia się pod sztandarem narodowym, gdyż w jedności jest siła, by móc skutecznie przeciwstawić się niebezpieczeństwu ze strony żydo-komuny. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: Soboczyński, kol. Morenc, wicepr. koła z Nowego Miasta, Cegielski, Sokołowski, Lenckowski i inni. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję.

Żałobne nabożeństwo

za duszę ś. p. prob. Stanisława Streicha odprawi się w czwartek, dnia 10-go marca rb. w kościele paraf. w Nowym Mieście o godz. 9 przed połud. Upraszam całe narodowo i po katolicku czujące społeczeństwo o wzięcie gremialn udziału w tym nabożeństwie, aby nie tylko pomodlić się za duszę Ofiary krwiożerczego bandytyzmu komunistycznego, ale ponadto dać wyraz bólowi z powodu popełnionej zbrodni, nie mającej równej sobie w dziejach naszego Narodu. Wieczorem o godz. 8 w małej sali hotelu Centralnego manifestacyjne zebranie członków Stron Narod. Równocześnie zwracam się i do innych Kół S. N. w naszym powiecie, by w swoich parafiach zamawiali żałobne nabożeństwa, a po nich urządzili manifestacyjne zebrania.

Ks. Dembieński, prezes pow. S. N.

Wielkie zebranie manifestacyjne.

Lubawa. Stronnictwo Narodowe w Lubawie zwołuje na niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 11,30 w południe, zaraz po nabożeństwie dla miasta Lubawy i w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz 11-tej przed południem dla wsi na sali p Kowalskiego.

Wielkie zebranie manifestacyjne przeciwko komunizmowi — śmiertelnemu wrogowi Kościoła Katolickiego i Narodu Polskiego oraz przeciwko ohydnej zbrodni komunisty, modercy śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha w Luboniu.

Przemawiać będą pozamiejscowi mówcy. Po zebraniu pochód pod pomnik Chrystusa Króla, gdzie odmówione będą modlitwy.

Wzywamy całe narodowe i katolickie społeczeństwo miasta Lubawy i wszystkie Koła obwodu lubawskiego do udziału w proteście.

Zarząd Stron. Narodowego w Lubawie.

Zarząd został w następującym składzie wybrany: Kuca Jan rolnik prezes, Willkomm Ignacy kupiec wiceprezes Karpiński Roman rolnik sekr. Lenckowski Aleks. m. rzeźnicki, skarb., Sokołowski Jan roln. Januszewski Franc. roln. Konoipacki Walenty roln. i Libacki Leon roln. członkowie Zarządu. Po wyczerpaniu porządku obrad prez. kol. Kuca solwował-to podniosłe zebr., dziękując referentom za wygłoszone referaty oraz wszystkim obecnym za przybycie i odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono zebranie.

Podnieść jeszcze należy gorliwość, jak również ofiarność ze strony narodowego obywatelstwa, a szczególności kol. Januszewskiego Franc za bezinteresowne dostarczenie furmanki do Nowego Miasta po prelegentów, a kol. Sokołowskiemu Janowi za ich odwiezienie do Nowego Miasta.

Z Pomorza

Więckowski zawisł na szubienicy.

Brodnica. Morderca ś p. post. Sikory w Lidzbarku został wobec nieskorzystania z prawa łaski przez p. Prezydenta w sobotę, 5 bm. wieczorem powieszony. Obszerny opis ostatniego dnia skazańca podajemy dziś w wydaniu brodnickim, w innych wydaniach opis ten ukaże się w środę.

W sprawie katastrofy autobusowej.

Brodnica. W ostatnim n-rze naszego pisma, w którym podaliśmy wiadomość o katastrofie autobusu linii Lubawa—Brodnica, która miała miejsce pod Karbowem k. Brodnicy, wyjaśniamy, iż podczas jazdy oderwało się lewe, tylne koło, nie zaś prawe. Przyczyną wypadku ma być pęknięcie osi. Zresztą cały ten wypadek odbył się dość oględnie.

Zbrodnicze podpalenie.

Tylice, pow. brodn. W dniu 1 bm. wszedł niewykryty na razie sprawca do stodoły p. Jana Pawłowskiego za pomocą oderwania deski, po czym polał naftą deski, pozostawiając na miejscu ¼ litra butelkę z naftą. Na szczęście pożar zlokalizowano w zarodku. Dochodzenia prowadzi policja.

Preliminarz budżetowy na rok 1938 | 39.

Działdowo. Rada Miejska obradowała nad prelim. budżetowym w sobotę, 26 lutego rb. o godz. 19-tej.

Na wstępie uchwalono przyjąć zapomogę 5 tys. zł, udzieloną Zarządowi Miejsk. przez Kom. Fundusz Poż.-zapomogowy. Zapomogę tę zużył Z. M. na spłatę krótkotermin., uciążliwych zobowiązań.

Przed przystąpieniem do obrad nad prelim. budż. p. Burm. krótko, lecz dobitnie przedstawił dotychczasowy stan gospodarczy i finansowy, jak również program na rok przyszły. Magistrat, jak również komisja budżetowa wgłębiły się należycie w całokształt gospodarki, skoro Rada Miejska nie poczyniła zbyt wielkich zmian w prelim, a więc globalna suma prel. budż admininistracyjnego została podwyższona w stosunku do r. 1937—38 o kwotę ponad 10 tys. zł. czyli o niespełna 9 proc., przy czym poważna różnica ta powstała w dziale IX. (opieka społeczna) na skutek przyłączenia Działdowa od 1. 4. br. do woj. Warszawskiego, w którym stawki na opiekę społ., a zwłaszcza na opiekę nad młodzieżą i macierzyństwem, przerzucone bywają wyłącznie na gminy, gdyż brak tam dotychczas pośredniej instytucji (Starostwo Krajowe), ponoszącej we lwiej części takie wydatki.

W dochodach zwyczajnych budżetu administr. godny podkreślenia jest zwiększony dochód z przedsiębiorstw miejskich o przeszło 4 tys. zł. Ogólna zatem suma budżetu w wydatkach i dochodach, tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych, wynosi 145 tys. zł co wypada na jednego mieszkańca 2,64 zł.

Zsumując kwoty budżetowe admin. i przedsiębiorstw miejskich, osiągamy kwotę przeszło 330 tys. zł, innymi słowy przez kasy miejskie winno przelać się codziennie (z wyjąt. niedziel i świąt) przeszło tysiąc zł.

KOMUNIKATY P. T. R.

Nowe stacje knurów zarodowych w Truszczynach, Grodzicznie, Zwiniarzu, Małe Bałówki-Borek i Gwiździnach.

Pomorska Izba Rolnicza w ostatnim czasie założyła nowe stacje knurów zarodowych i to w Truszczynach u p. Truszczyńskiego Michała, w Grodzicznie u p. Taranowskiego Feliksa, w Zwiniarzu u p. Łątkowskiego Józefa, w Borku dla Koła Bałówki Małe u p. Sepetowskiego Jana, w Gwiździnach u p. Truszczyńskiego Stanisława.

Ze stacyj knurów zarodowych należy korzystać w jak najszerszej mierze, celem polepszenia materiału hodowlanego i bekonowego. Szczególną uwagę zwraca się producentom bekonów na pokrywanie swych macior knurami zarodowymi.

Instruktoriat Hodowlany w Nowym Mieście Lubawskim.

Przeciętna suma obciążeń i świadczeń na rzecz miasta wynosi na każdego mieszkańca Działdowa rocznie 6,08 zł.

Z rady gminnej.

Kiełpiny, pow. działdowski. Dnia 15 ubm. odbyło się w Kiełpinach posiedzenie Rady Gminnej, na którym omawiano i uchwalono budżet na rok 1938 39. Sprawy budżetu tutejszej gminy wyłoniły ponownie szereg dziwacznych sytuacji, a ponieważ przebrała się miarka kpin, którymi „sanacja" obdarza tutejszą ludność, należałoby stosuneczkom w gminie Kiełpiny poświęcić nieco więcej uwag, by obywatele zrozumieli, jak się ich za nos wodzi.

Kradzież skutkiem zawiści konkurencyjnej.

Kiełpiny. W naszej wiosce od kilku lat jest odtłuszczarnia mleka u p. T Ostrowskiego dlatego, że dawniejszy właściciel tejże nie wywiązywał się należycie z zobowiązań, utworzono spółdzielnię, która śmietanę odstawia do mleczarni p. Czajkowskiego w Lubawie. Dawniejszy właściciel tej odtłuszczarni urządził sobie podobny interes w innym miejscu naszej wioski. Gdy w piątek, dn. 4 bm. dostawcy mleka rano przybyli z mlekiem do spółdzielni, dowiedzieli się z przerażeniem, że ktoś w nocy włamał się do odtłuszczarni i wykradł różne części z wirówki itd., przez co uniemożliwiona została dalsza praca w odtłuszczarni i interesenci byli zmuszeni jechać do Ostaszewa.

Nasza dzielna policja jednak, wczas uwiadomiona o kradzieży, wpadła już na trop, znalazła części wykradzione, zepsute zupełnie i zatopione w torfiskach, odległych o 2 km. Z tego powodu aresztowano podejrzanego konkurenta p. Ładę z Gronowa i osadzono w areszcie.

Budzik nastawić codziennie o minutę wcześniej...

to znaczy w ciągu roku 6 godzin skorzystać na cennym czasie. Małe przyczyny, a tak wielkie skutki! Po jednej filiżance kawy słodowej Kneippa nie odczujemy naturalnie dodatniego skutku, jednak używana codziennie wpływa ona nadzwyczaj korzystnie na zdrowie i wyśmienicie smakuje.

Umysłowo chory bandyta zamordował swego towarzysza w więzieniu.

Grudziądz. Grudziądzkie więzienie karne przy ul. Wybickiego jest domem pokuty, w którym odbywają wyroki sądowe przestępcy, skazani na kary długoterminowe powyżej 5 lat.

Niektórzy umysłowo chorzy bandyci są niebezpiecznym elementem w więzieniu, wymagają ścisłej izolacji oraz stałej opieki i dozoru. O niebezpieczeństwie bliskiego „stykania się" z umysłowo chorymi zbrodniarzami, wymownie świadczy tragiczna śmierć powszechnie szanowanego lekarza więziennego, śp. dr Januszewskiego, który zginął zasztyletowany przez swego pacjenta, bandytę chorego na umyśle.

Szczegóły upiornego tego mordu nie przedostały się do szerszej wiadomości. Nie odbył się również proces karny przeciwko zabójcy, którego od śmierci w dławiącej pętli szubienicy chroni choroba umysłowa.

Od kilku dni głośno mówi się o nowej zbrodni, dokonanej w więzieniu, której sprawcą ma być znowu chory na umyśle bandyta więzień. Mając złość do jednego ze swych towarzyszów, odłamał nogę od jakiegoś stołka i w nocy uderzył nią śpiącego towarzysza w głowę, rozbijając mu czaszkę. Śmierć nastąpić miała na miejscu.

Kronika kościelna.
Diecezja chełmińska
Zmiany wśród duchowieństwa.

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: radcą duchownym ks. Kurowskiego Leona, prob. z Gniewu; wikarjuszami: Bigusa Józefa ze Skarszew w Toruniu (Mokre), ks Englera Edmunda z Topólna w Pucku, ks. Frelichowskiego Stefana z Wejherowa kapel. biskupim, ks. Heiniga Juliusza z Pucka we Wejherowie, ks. Klinkosza Alojzego z Torunia (Mokre) w Przysiersku; ks. Meggera Władysława z Drzycimia w Brusach; ks. Porzyńskiego Alojzego z Brus w Drzycimiu; ks. Rozkwitalskiego Franciszka z Przysierska w Toruniu (Mokre); ks. Wedelstaedta Konrada z Torunia w Skarszewach.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 8 III. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert. 17.00 Wyspa polska w Rzymie — fel. 17.15 Recital wiolonczelowy. 17.50 Z psychologii psa domowego — pogad. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 Kilka nowych pieśni — koncert. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Koncert symf. z Wilna. 22.00 Melodie tan.

Sroda, 9 III. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Na co poluje żółty, dziki dingo? — pogad. dla dzieci. 16.15 Koncert w wyk. ork. mandolinistów. 17.00 20-lecie czerwonej armii — odczyt. 17.15 Koncert. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.20 Koncert z Bydgoszczy. 19.35 Samotność młodości — gawęda Starego Doktora. 20.00 Koncert z płyt. 21.00 Koncert chopinowski. 22.00 Koncert popularny w wyk. ork. wileńskiej.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 8 III. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13.00 Co można dokonać na wsi zgodnym wysiłkiem? — pogad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Utwory na flet. 18.35 Skrzynka techn. 18.45 Mój kurnik — pogad. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 9 III. 11.40, 13.10, 18.20, 23.00 Płyty. 13.00 Wiad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. społ. 18.35 Audycja dla dzieci. Recytacja wesołych wierszy. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 19.20 Pieśni żartobliwe w wyk. chóru kolejarzy „Hasło" w Bydgoszczy. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali. W przerwie koncertu: Bydgoski Szpital Miejski — pogad.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Można jeszcze „DRWĘCĘ“

zapisywać na miesiąc marzec.

Straszne zażydzenie w adwokaturze.

Warszawa. Do pisemnego egzaminu w warszawskiej radzie adwokackiej zgłosiło się ponad 100 aplikantów; przeszło 60 proc. stanowią Zydzi.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 5. 3.	Bydgoszcz, 4. 3.
Żyto nowe	20.00— 20.25	21.00— 21.25
Pszenica	26.00— 26.50	26 75— 27 25
Jęczmień	19.15— 19 40	18 00— 18.25
Owies	20.25— 20.75	20.00— 20.75
Wyka jara	—	21,00— 22,00
Koniczyna biała	200.00—230.00	200 00—220.00
Koniczyna czerw. rur.	90.00—100.00	125 00—135.00
Groch Viktoria	22 00— 24.50	22 00— 25 00
Groch Folgera	23 50— 25.00	23.00— 25 00
Mąka żytnia 65 proc.	29 15— 30.15	30 75— 31.25
Mąka pszenna 65 proc	40.25— 40 75	41.50— 42.50
Otręby żytnie	13 25— 14 25	13 75— 14.25
Otręby pszenne grube	16.75— 17.25	16.50— 17 25
Otręby jęczmienne	14 25— 15.25	15.00— 15 50
Łubin żółty	14.00— 15.00	13.50— 14.00
Łubin niebieski	13.50— 14 00	13.00— 13.50

Zbrodniarz Żyd z Przytyka zwolniony z więzienia.

Warszawa. Jak donosi Żyd. Ag. Telegr. zwolniony został z więzienia w Sieradzu jeden z głównych oskarżonych w procesie przytyckim, Frydman, skazany na karę więzienia 5 i pół roku. Jak donosi „Zat” zwolnienie nastąpiło w „wyniku interwencji obrońcy adw. Margolisa”.

Zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego sprawa Frydmana będzie wkrótce ponownie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Lublinie.

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W związku z notatką, umieszczoną na łamach Szanownego pisma WPanów, wyjaśniam, że reprezentowana przeze mnie Fabryka Cukrów, Czekolady i Kakao **BRANKA**, Spółka Akcyjna we Lwowie, założona została w roku 1924 przez **Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie**, który posiada w portfelu swym większość akcyj tej firmy. Przedsiębiorstwem zawiaduje Rada Nadzorcza, na której czele stoją **p. Władysław Żeleński**, znany przemysłowiec i ziemianin, jako **prezes** oraz **p. Wacław Chowaniec**, naczelny dyrektor Akcyjnego Banku Hipotecznego, jako wiceprezes.

W świetle powyższych faktów **stwierdzam**, że rozsiewane przez firmy konkurencyjne pogłoski o charakterze reprezentowanej przeze mnie firmy są nieścisłe i nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Z prawdziwym poważaniem

Teodor Tabaczyński

Dział rolniczo-gospodarczy

Starania około ozimin z wiosną.

Pobieranie pokarmów z gleby odbywa się u ozimin w dwu okresach. W jesieni czerpią zboża ozime mniej więcej 1|3 pokarmów, a pozostałe 2|3 pobierają głównie w ciągu wiosny, jak również w ciągu lata.

Nawożenie fosforowe, ewtl. także i potasowe dostarcza zwykle gospodarz przed siewem ozimin, odmierzając całą dawkę supertomasyny, a w razie stwierdzonej potrzeby soli potasowej lub kainitu.

Inaczej natomiast wygląda sprawa z azotem. Ten składnik pokarmowy korzystniej jest stosować częściowo na jesieni, celem wzmocnienia roślin i uodpornienia ich przeciw mrozom i wiatrom zimy, częściowo zaś na wiosnę, celem dostarczenia roślinom pokarmu i równoczesnego pobudzenia ich do szybszego i bujniejszego rozwoju. Dlatego też gospodarz daje przedsiewnie tylko 3 cią część lub połowę ogólnej ilości azotu, odkładając do wiosny dostarczenie pozostałej reszty.

Jesienna dawka azotu przyczynia się nie tylko do lepszego ujęcia się i przezimowania ozimin, lecz również powoduje zawiązanie dorodniejszego kłosa. Do rozbudowy zawiązku kłosa będą jednak potrzebne spore ilości azotu w czasie wiosny, a u pszenicy azot dostarczony po zimie może również poprawić rozkrzewienie. Zatem wiosenne zasilanie ozimin azotem jest wskazane nawet wtedy, kiedy otrzymały one przedsiewne nawożenie azotowe, a wprost niezbędnym staje się przy pominięciu nawożenia jesiennego.

Wiosenne nawożenie ozimin azotem należy wykonać możliwie wcześnie, w szczególności należy śpieszyć z zasileniem żyta, jęczmienia ozimego i rzepaku, gdyż rośliny te wcześnie ruszają i szybko się rozwijają. Najlepiej jest użyć do nawożenia tych roślin saletry wapniowej, którą powinniśmy rozsiać z chwilą, gdy ziemia na tyle obeschnie, że można już wejść w pole. Zazwyczaj wystarcza rozsiać 80—100 kg saletry na hektar, w wypadkach jednak, gdy rośliny uległy przerzedzeniu i osłabieniu w czasie zimy, należy zwiększyć dawkę nawozu zależnie od stopnia zniszczenia, stosując ok. 150 kg saletry wapniowej na hektar.

Do wiosennego zasilania azotem pszenicy dobrze przezimowanej nadaje się saletrzak, który najlepiej rozsiać przed bronowaniem w ilości 100—150 kg na hektar. W wypadkach, kiedy bronuje się pszenicę dwukrotnie, można powyższą dawkę podzielić na 2 części.

Jeżeli natomiast pszenica została uszkodzona w czasie zimy przez mrozy i wygląda na wiosnę słabo, należy zastosować saletrę wapniową — nawóz działający natychmiastowo — w ilości 150—200 kg na hektar, rozsiewając ten nawóz w jednej lub dwu dawkach.

W każdym razie nawożenie wiosenne azotem trzeba zakończyć przed strzelaniem w źdźbło. Im wcześniej jednak otrzymają oziminy azot, tym większa będzie zwyżka plonu, tym pełniejsza opłacalność nawożenia. Przy obecnych cenach zboża i nawozów opłacalność nawożenia azotowego jest znaczna — będzie nam to jasnym, jeśli się zważy, że 100 kg saletry wapniowej podnosi średnio plon o 250—300 kg ziarna zbóż i ok. 500 kg słomy, wartość zaś wymienionych ilości ziarna przewyższa z górą dwukrotnie koszt saletry wapniowej, nie licząc wartości nadwyżki słomy, która, jak wiadomo, jest bardzo cennym produktem w gospodarstwie. Inż. J. M.

Przygotujmy nasiona do siewów wiosennych.

W dobrym plonie rolnik pokłada całą nadzieję. To też nie szczędzi trudów, ażeby stworzyć najodpowiedniejsze warunki do rozwoju przyszłemu plonowi. Łamie głowę i nie żałuje swej siły i często znacznego nakładu, bo wie, że samo nic nie przyjdzie.

O ile doceniamy i czynimy znaczy postęp w uprawie, nawożeniu i pielęgnacji roślin, to stosunkowo mały czynimy postęp w doborze odpowiedniego nasienia. A przecież bardzo dużo, a może najwięcej, zależy od dobrego nasienia, a przeciwnie przez złe i niepewne nasienie zbieramy plony małe, a często jesteśmy zawiedzeni i narażeni na straty, bo zasiew słabo wschodzi lub wcale nie wschodzi.

Często przygotowują sobie nasi rolnicy zboże siewne w ten sposób, że albo kupują albo zamieniają je u swego sąsiada lub krewnego. Pewno, że taka zamiana ma też swoje dobre strony, lecz bardzo nieznaczne. Z tak nabytego nasienia nie wiele się możemy spodziewać. Nabywając zboża i nasiona siewne należy dobierać je do okolicznych warunków, odporne na mrozy i choroby, następnie dobierać do swoich warunków, a więc do gleby, do możliwości nawożenia i pielęgnacji, do celu przeznaczenia, np. czy na dalszy siew czy na spożycie czy do przemysłu. Nie należy przy dobieraniu nasion kierować się tylko tym, że odmiana ta dobrze plonuje, bo właśnie taka odmiana, wzięta w nieodpowiednie warunki, da plon napewno mniejszy, niż inna mniej plenna odmiana.

Obecnie nie zawsze rolnik sam może i umie dać sobie radę w doborze odmian do swoich warunków. W tym względzie należy się zwrócić po pomoc do najbliższej siły fachowej lub miejscowej spółdzielni, gdzie napewno otrzyma cenną radę.

Zorientowawszy się o zapotrzebowaniu i ilości poszczególnych gatunków i odmian ziarna siewnego, należy już zawczasu zrobić zamówienie w pewnym źródle, którym będzie przede wszystkim spółdzielnia. Należy też pamiętać i o nasionach warzyw. Pamiętajmy, że nadzieja rolnika leży w staranne uprawie, ale tak samo i w dobrych nasionach.

Z „Tygodnia Higieny Sadu" w Lubawie.

Z okazji „Tygodnia Higieny Sadu", jaki odbywał się w czasie od 14 do 28 lutego 1938 r., odbyło się 25 lutego br, o czym już pisaliśmy w dodatku sobotnim, zebranie Miejskiego Komitetu Ochrony Roślin, na które zaproszono również i miejscowe duchowieństwo, przedstawicieli nauczycielstwa, rolnictwa, kolejnictwa oraz prezesów miejscowych organizacyj. Przybyło również i bardzo wiele gości, zaproszonych przez Zarząd Gminny Lubawa-Wieś. Z ramienia Pomorskiej Izby Rolniczej przybył na zebranie to p. inż. Józef Kowalski z Torunia, który wygłosił aktualny referat o tępieniu chwastów oraz o należytym pielęgnowaniu sadów i drzew owocowych. Po wygłoszonym referacie nastąpiła dość ożywiona dyskusja.

Komitet Ochrony Roślin w Lubawie, który został o 5 dalszych członków rozszerzony, zbierze się w najbliższych dniach na specjalne zebranie, aby ustalić prace na rok 1938. Jednakże już obecnie apeluje się do wszystkich właścicieli sadów o wykonanie następujących prac w swych sadach:

1. usunąć z ogrodu wszystkie drzewa obumarłe lub będące na obumarciu oraz wszystkie drzewa opanowane mszycą krwistą lub tak zrakowaciałe, że dalsze leczenie nie ma żadnego celu,
2. wszystkie suche gałęzie i pędy usychające wyciąć i spalić,
3. gęste korony drzew owocowych należycie przerzedzić,
4. grubsze konary i pnie drzew owocowych z chropowatą korą zeskrobać i odpadki spalić,
5. wszelkie wiszące na gałęziach oprzędy, w których kryją się gąsieniczki, jak również zeschnięte owoce jemioły, zdjąć i spalić,
6 wszelkie ślady rakowate z drzew usunąć a pozostałe rany rakowate zasmarować smołą ogrodową,
7. po wykonaniu tych zabiegów wszystkie drzewa obielić, a tam, gdzie się zauważy korówkę wełnistą lub tarczówkę, opryskiwać karboliną ogrodową.

Zebranie Koła Fachowego Org. Gosp. przy TRP. w Brodnicy.

Brodnica. W ub. wtorek, pomimo niepogody, w sali Hotelu Polskiego zebrało się liczne grono członków i gości Koła Fachowego. Przybyło około 50 rolników z 20 wiosek powiatu, którzy postawili sobie za cel systematyczną pracę nad podniesieniem wydajności swych gospodarstw, przez stosowanie najnowszych, a wypróbowanych zdobyczy wiedzy rolniczej. Wśród zebranych licznie byli reprezentowani ci pp. Osadnicy, którzy przez kilka lat współpracowali z instruktorem osadniczym i dźwignęli swe gospodarstwa na wyższy poziom.

Referaty fachowe wygłosili pp. inż. Stankiewicz oraz inż. Klupieć, omawiając szczegółowo dobór odmian zbóż jarych i okopowych, nawożenie i uprawę roślin pastewnych, — żywienie wiosenne i letnie krów i świń. P. Insp. Pietraszewski w nadzwyczaj interesującym i aktualnym wykładzie zapoznał m. in. słuchaczy z budową bardzo praktycznych silosów z gliny, które już zdobyły sobie duże uznanie w Wielkopolsce. Silos, pomieszczający kiszonkę na 5 krów, kosztuje ok. 40 zł i może być całkowicie wykonany przez rolnika bez pomocy mistrzów (patrz „Kłosy" № 8 z br),

Czym jest dobra kiszonka w gospodarstwie, wie każdy światły rolnik. Ale kiszonkę na przyszły rok mogą mieć tylko ci, którzy już dziś o niej pomyślą.

Ożywiona i na wysokim poziomie stojąca dyskusja dowiodła, że idea współpracy sił fachowych Izby Roln. z nielicznym, ale dobranym gronem rolników pionerów może wydać bardzo dobre rezultaty. Swiadczył także o tym fakt, że na zapytanie prelegenta, kto przystąpi do budowy silosów — odrazu zgłosiło się kilkunastu rolników z różnych miejscowości powiatu

Różnych informacji, m in. w sprawie nabycia zbóż jarych kwalifikowanych (dla osadników zniżka) udzielił p instr. Lendzion, po czym na apel prezesa Koła Fachowego p. H. Nowackiego ze Mszana szereg gości zgłosiło się z prośbą o przyjęcie ich na członków Koła.

O terminie nast. zebrania pp. Członkowie otrzymają imienne zawiadomienia. W okresie letnim przewiduje się wycieczkę członków do zakładu doświadczalnego w Kończewicach oraz zwiedzenie wzorowego małego gospodarstwa w powiecie. Uczestnik.

Z życia Gospodyń.

Małe Bałówki. W dniu 15 lutego rb. odbyło się w tut. szkole walne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich. Ze sprawozdania prezeski wynika: odbył się 4-dniowy kurs serowarski, na którym przeszkolono 14 członkiń. Kurs ten zakończono wspólną kawą, w której wziął udział p. Starosta Powiatowy, prezeska pow. Kół Gospodyń p. gen. Waraksiewiczowa, prezes Kółka Roln i dużo gości.

Celem zwiedzenia racjonalnej hodowli drobiu urządziło Koło wycieczkę do majątku Kurzętnik. Z wycieczki tej członkinie odniosły dużą korzyść. Dla rozrywki urządziło Koło dwie zabawy, z których jedną letnią dla dzieci szkolnych. By przyjść z pomocą innym towarzystwom, urządziło Koło „Podwieczorek" na wystawie eksponatów Przysp. Roln. W tym Podwieczorku brali udział: p. Starosta, prezes pow. K. R. ks. prob. Zabrocki, w prezes p. Wełnicki, ks. prob. Chyliński, p. prof. Butrym i dużo gości. Koło brało czynny udział w wystawie owocarskiej w Nowym Mieście, wystawiając własne eksponaty.

Kasa przedstawia się następująco: dochód 34,20 zł, rozchód 23,— zł, stan kasy 11.20 zł, Zebrań odbyło się 8, w tym jedno walne.

Zarząd wybrano w nast. osobach: prezeska p. Michalska, wiceprezeska p. Konerowa, skarbniczka p. Pawska, sekretarka p. Goldianówna. Na plan pracy złożą się m. in.: kurs trykotarski, wycieczka do ogrodów warzywnych i owocowych i inne.

Zebranie Kółka Rolniczego.

Małe Bałówki. W zebraniu Kółka Roln. brało udział 18 członków i dużo gości. Ustalono plan pracy na rok bież. Ustalono m in. odbywać zebrania raz na miesiąc i to w dzień wypłaty za mleko, zwiedzić kilka gospodarstw nawet zamiejscowych, założyć kilka dołów dla kiszonek, wygłaszać referaty fachowe, założyć Kasę Stefczyka.

Sekretarz Kółka stawił wniosek, aby Kółko starało się u czynników miarodajnych o wybudowanie szkoły III stopnia w Bałówkach — jako środku gminy. Również uchwalono rezolucję do Wydziału Powiatowego o skasowanie wierzb przy drodze powiatowej Marzęcice—Tereszewo, które są rozsadnikami szkodników drzew owocowych, a zastąpienie ich drzewami owocowymi.

ŚWIAT KOBIECY.

Kupujmy tylko wyroby polskie!

Drogie Czytelniczki! Zamiast tygodniowej pogawędki o modach pragnę dziś omówić zagadnienie kosmetyki i to nie z punktu widzenia upiększania się, ale w znacznie szerszym zakresie.

W rękach kobiet-Polek leży rozwiązanie bardzo ważkiego zagadnienia gospodarczego. Od ich solidarności, dojrzałości w uświadomieniu narodowym zależy rozwój ważnej komórki przemysłu chemicznego. Jednak produkując w kraju z górą 3 miliony kg różnych artykułów perfumeryjno-kosmetycznych, nie ustępujących w niczym wyrobom zagranicznym, mającym nawet te przewagę, że są one dostosowane do rodzajów naszej ceny i klimatu, **sprowadzamy z zagranicy kosmetyków za cały milion zł.** Dlaczego? Bo wiele z nas daje się brać na lep barwnej reklamy i domaga się wyrobu zagranicznego, nie zadawszy sobie trudu spróbować, czy też polski wyrób nie jest taki sam albo i lepszy.

Szukamy na pudełku pudru czy różu lub pomadce do ust napisu „Paris", jak gdyby to było gwarancją dobroci towaru. Często widnieje napis „wyrób krajowy". Wiedzmy jednak, że „krajowy", to nie zawsze oznacza „polski". Mamy kilkanaście zagranicznych firm, posiadających na terenie Polski własne oddziały fabryczne. Przeszło 100 firm obcych posiłkuje się licencjami, tj. dzierżawi prawa eksploatowania nazw kosmetyków. Wraz z licencjami nie wpływają do kraju żadne kapitały zagraniczne, a milionowe sumy zysków stale płyną przez te firmy za granicę. Firmy zwłaszcza niemieckie unikają przyznawania się do swego właściwego oblicza.

Tymczasem 250 placówek rdzennie polskich wytwarza w kraju wszystko, co produkuje zagranica. Najwcześniej przełamało się nasze uprzedzenie do krajowych mydeł, ale jest rzeczą nie do wiary, że dotychczas **80 proc. Polaków** czyści **zęby pastami niemieckimi**, bowiem nie zdają sobie sprawy, że, nabywając pastę z polskim napisem na opakowaniu, wyprodukowaną w Polsce, kupują licencjonowany towar niemiecki.

Zrozumienie własnego interesu idzie w parze ze spełnieniem obowiązku obywatelskiego, bowiem krajowe produkty, nie obciążone kosztem cła, są nagół **znacznie tańsze od zagranicznych.** Bardzo tanich kosmetyków należy się wystrzegać. Na to, aby kosmetyk nie był szkodliwy, a raczej pomocny, musza być użyte pierwszorzędnej jakości surowce, a więc nie tanie.

Kupując wyroby nasze — wybór mamy ogromny — przekonamy się namacalnie, że stoją gatunkowo wysoko. Weźmy za punkt honoru, by w domu naszym, wśród naszych bliskich, krewnych i znajomych nie pojawiło się mydło, pasta czy kosmetyk innego pochodzenia, niż polski.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

18)

— Panie van Burnams, powiedziano mi, że pan w czasie przerwy chodził do sali oględzin.

— Tak.

— Czy się pan dobrze przypatrzył trupowi zamordowanej kobiety?

— To jest moja żona. Proszę mi przebaczyć, panowie przysięgli, żem się tak długo przy moim mniemaniu upierał. Sądziłem, że mam do tego słuszne powody. Widzę teraz, że się myliłem.

Przewodniczący żadnego współczucia nie odczuwał dla młodego człowieka, a jeżeli odnosił się jeszcze do niego z uszanowaniem, to tylko dlatego, że żal mu było nieszczęśliwego ojca i brata Howarda.

— To jest już krok naprzód. Teraz postaramy się stwierdzić tożsamość mężczyzny, który żonę pana do domu ojca pańskiego wprowadził.

— A więc — zawołał Howard van Burnams — oznajmiam panom, że to ja byłem tym mężczyzną.

Zebrani w najwyższym zdumieniu powstali z miejsc. Przewodniczący zerwał się i spojrzał na pana Gryce'a. Pomimo całego panowania nad sobą, nie był w tej chwili zdolnym pohamować się.

— Pan oznajmia... — zaczął, ale świadek nie dał mu dalej mówić.

— Oznajmiam, że jestem tym mężczyzną, który ją w dom ojca wprowadził; nie znaczy jednak, abym ją zabił. Gdym ją opuścił, była żywa i zdrowa, trudno mi to jednak będzie udowodnić. Dziś rano już wiedziałem, jak trudno mi jednak będzie dowieść tego i dlatego skłamałem.

— Ach tak! — mruknął przewodniczący do siebie, przy czym rzucił znaczące spojrzenie na pana Gryce'a. — Proszę zgromadzonych o zachowanie spokoju.

Ale spokój trudno było przywrócić. Kłamstwo nie licowało z dotychczasowym sposobem zachowania się tego eleganckiego młodzieńca i wzburzyło do głębi duszy całe zgromadzenie, tymbardziej, że w tych okolicznościach nabierało ono ogromnie obciążającego znaczenia.

— Muszę zatem dzisiejsze poranne zeznanie pańskie uważać za nieistniejące — rzekł przewodniczący po uciszeniu się.

— Tak, o ile stoją w sprzeczności z tym, com teraz powiedział.

— Czy pan chce swoje odpowiedzi sprostować?

— Tak, o ile pan zechce jeszcze raz pytać mnie.

— Dobrze. Gdzie pan spotkał po raz pierwszy żonę w Nowym Jorku?

— Na ulicy, niedaleko od naszego biura. Spodziewała się, że mnie tam zastanie i że będzie mogła ze mną pomówić. Poszliśmy razem dalej.

— O której godzinie pan ją spotkał?

— Między dziesiątą, a dwunastą przed południem. Nie pamiętam dokładnie godziny.

— Dokąd pan poszedł ze swoją żoną?

— Do hotelu Broadway. O tym pan już słyszał.

— Więc to pan był tym James Pope, którego nazwisko żona pańska wpisała do księgi hotelowej?

— Tak, już panu dałem do zrozumienia!

— Muszę pana jeszcze zapytać, dlaczego pan się na tę komedję zgodził i czemu pan nie zabronił żonie używać fałszywego nazwiska?

— Aby jej kaprysowi dogodzić. Utrzymywała, że w ten sposób najlepiej uda się jej plan przepro wadzić. Chciała mianowicie pod cudzym nazwiskiem, jako obca osoba, dać się poznać memu ojcu, a dopiero, gdyby mu się podobała, wyjawić prawdziwe swoje nazwisko.

— Ach tak! Ale czyż było potrzebne wcześniej przybierać to cudze nazwisko, zanim ojca pańskiego spotkała?

— Moja żona tego sobie życzyła, a ja nie chciałem drażnić jej odmową. Wieczna wojna zmęczyła mnie i chciałem jej przez jeden dzień wolną wolę zostawić.

— Czyż z tej przyczyny także pozwolił się pan jej przebrać od stóp do głów w nową bieliznę i ubranie?

— Naturalnie, może się to panu dziwnym wyda, ale byłem tak ogłupiały, żem jej we wszystkim chciał dogodzić. Jej plan zaczął mnie nagle bawić. Chciała się memu ojcu przedstawić jako młoda dziewczyna, która pracuje na własne utrzymanie. Swoim eleganckim ubraniem mogła złe wrażenie wywołać. To były przyczyny, które mi jako wyjaśnienie swych zachcianek przedstawiła. Sądziłem, że ta oryginalna i romantyczna inscenizacja bawi ją także jako dobry żart.

— Po co zadawał pan sobie tyle trudu, aby swoje incognito zachować? Dlaczego pozwolił pan żonie nazwisko wpisać do księgi hotelowej, zamiast sam to uczynić?

— Ona tak chciała. Przyczyny nie powiedziała mi. Jej to było obojętne, że fałszywe nazwisko tam wpisuje, dla mnie byłoby to przykre.

Ta uwaga w stosunku do jego żony dość była nietaktowną, to też, spostrzegłszy to Howard, dodał prędko:

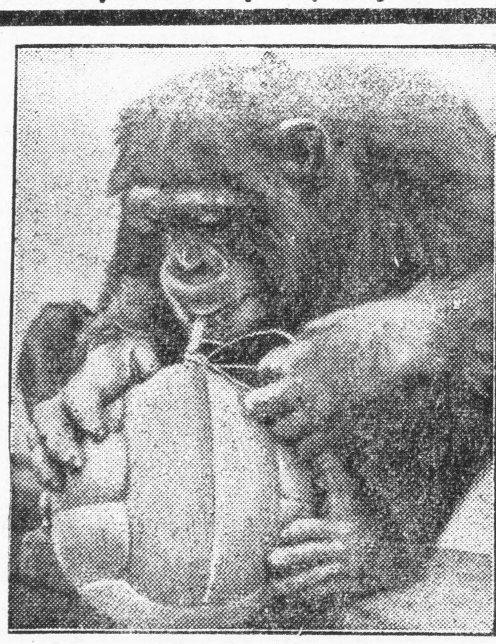
— Zainteresowanie mojej żony tym projektem było tak wielkie, że załatwianie takich niemiłych szczegółów było dla niej mniej przykre, niż dla mnie.

— Gdy państwo przybyliście do domu ojca, nie mieliście już ze sobą dużych paczek. Co one zawierały i gdzie je ukryliście?

Bez wahania Howard odpowiedział:

— W pakunkach były suknie mojej żony, porzuciliśmy je gdzieś między 3 a 20 ulicą przy Avenue. W tej chwili zobaczyliśmy, że się ku nam jakaś starsza kobieta zbliża. Stanęliśmy w cieniu jakiejś bramy i obserwowaliśmy ją.

— O wiele łatwiej było zostawić rzeczy w hotelu, skąd je państwo mogli później zabrać. Przecież państwo mieli zamiar tylko wobec ojca małą komedję odegrać, nie zaś wobec całego miasta!



Zabawa małpy.



Monokl.

— Dlaczego ma pan monokl tylko na jednym oku?

— Tak, myśli pan może, że ja już nic nie chciałbym widzieć?



— Słuchaj, Kaziu, gazeta pisze coś o tobie!

— O mnie?

— Tak — tu piszą, że za dużo kobiet na świecie...

Jak on to zrozumiał...

Mały Grześ siedzi nad wielką kałużą i babrze się w błocie. Spostrzega to ojciec:

— Grzesiu, w tej chwili wychodź stąd. Co ty robisz?

— Jakto, co robię? Szukam pieniędzy.

— Gdzie? W błocie?

— A co? Sam tatuś mówił, że ludzie wyrzucają pieniądze w błoto.

Który głupi?

— Gdy mądry i głupi stoją na rogu i rozmawiają, to który z nich pierwszy się oddali?

— Mądry!

— Właśnie!... A więc do widzenia, mój drogi!

Pierwsza sprawa.

— Co, Artur otworzył biuro adwokackie? I jak mu idzie?

— Wczoraj miał już pierwszy proces.

— Cóż to za sprawa?

— Krawiec go zaskarżył.

Jeśli wszystkie wprowadzimy to hasło w czyn — to zniknie z bilansu hańbiący nas kobiety 1 milion importowanych kosmetyków, a odwrotnie wzmoże się praca w przedsiębiorstwach polskich, które dadzą zatrudnienie tysiącom robotników polskich.

KRONIKA KOBIECA.

Niemki mają być piękne i eleganckie.

Przywódca młodzieży w Niemczech, Baldur von Schirach, zarządził utworzenie nowej organizacji młodzieży żeńskiej, która jednoczyć ma dziewczęta w wieku od 17 do 21 lat, a służyć ma szerzeniu i pogłębianiu kultury, piękna, pielęgnacji ciała i elegancji wśród dziewcząt. Przywódca młodzieży twierdzi, że czynniki te posiadają duże znaczenie wychowawcze.

Księżna Windsor - najelegantszą damą świata.

Jury, złożone z przedstawicielek czołowych domów mody w Paryżu, uznało księżnę Windsor za najelegantszą damę świata już po raz drugi. Na drugim miejscu jury postawiło księżnę Kentu, na trzecim zaś małżonkę Agi Khan'a. Lista zawiera 10 nazwisk. Ostatnie, dziesiąte miejsce zajmuje lady Mountbatten.

10 milionów kobiet pracuje w Stanach Zjednoczonych.

Biuro kobiece w Waszyngtonie oblicza, że przynajmniej jedna piąta kobiet w kraju jest zatrudniona. — Grupa ta, wśród której znajduje się też jedna trzecia gospodyń, liczy 10.752.000 kobiet. Niestety, płace kobiet w wielu dziedzinach są jeszcze za małe, choć kobiety spełniają tę robotę, co i mężczyźni. O wyrównanie tych cen walczy wiele organizacyj kobiecych w kraju.

Przepisy postne.

Zupa fasolowa postna.

Namoczyć na noc białą fasolę, ugotować w tej wodzie na miękko, przetrzeć, przelewając wywarem (2 l. z włoszczyzny). Rozetrzeć 25 g masła z równą ilością mąki, rozprowadzić zupę, zagotować. Na koniec wlać jedną ósmą do ćwierć l. śmietany, mieszać, nie gotując.

Małdrzyki.

Twarożek nieprzekwaśniały albo ser świeży utrzeć na masę z odpowiednią ilością jajek (np. na 3 kwaterki sera wziąć 4 jaja), jeżeli ser jest suchy, dodać parę łyżek kwaśnej śmietany i trochę masła, ucierać wałkiem w makutrze, dodać trochę cukru, soli i mąki tyle, aby się utworzyło ciasto niezbyt gęste. Dla pulchności małdrzyków można białka ubić na pianę, masę całą przetrzeć przez sito, a umaczawszy ręce w mące, robić niewielkie gałki, wygniatać w nich palcem dołeczki, układać na sklarowane masło i wstawić do pieca na pół godziny albo też smażyć z obu stron na rumiano na patelni, wydać pocukrzone albo też polane sklarowanym masłem.

DOBRE RADY.

Jaką dawką soli winna zawierać pasza dla kur?

Przeprowadzono doświadczenia, mające na celu wyjaśnienie znaczenia soli w paszy dla kur. Okazało się, iż dodatek soli kuchennej do karmy powyżej 2 proc. wpływa ujemnie na stan zdrowotny drobiu; dawki do 2 proc. nie są szkodliwe, jednak korzyści żadnej nie przynoszą. Jako wystarczające okazały się dawki pół do 1 proc.